Nr. 273. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 16 Grudnia 1922. ...k 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3, — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2500·— Mk.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów. ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Objęcie władzy przez Prezydenta Narutowicza.

Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje:

Dnia 14. bm. o godz. 12 odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjelowi Narutowiczowi.

Naczelnik Państwa nie chcąc dopuścić do ponownego pohańbienia godności Polski, polecił zamknąć kordonami wojska wyloty ulic prowadzących do Belwederu.

O godz. 12 Prezydent Rzpltej w powozie Naczelnika Państwa, eskortowanym przez szwadron przyboczny, w towarzystwie adjutanta Naczelnika Państwa rotmistrza Sołtana, udał się ze swego mieszkania w Łazienkach do Belwederu. Przy zbliżeniu się Prezydenta Rzpltej, warta pałacowa wystąpiła pod broń, orkiestra 1-go p. szwoleżerów i dowództwa miasta odegrały fanfarę.

W pałacu belwederskim obok Prezydenta Rzpltej jawili się: szef kancelarji cywilnej p. Stanisław Car i adjutant generalny gen. Jacyna. Prezydent Rzpltej w towarzystwie wymienionych osób udał się do apartamentów na pierwszem piętrze, gdzie przyjął go Naczelnik Państwa w otoczeniu Prezydenta Ministrów dra Nowaka, Marszałka Sejmu Rataja, Marszałka Senatu Wojciecha Trąmpczyńskiego, Ministrów i szefa protokołu dyplomatycznego hr. Stefana Przezdzieckiego.

Naczelnik Państwa powitał Prezydenta Rzpltej, zaznaczając, że przyjmuje go w szarej kurtce legionowej, w której przed czterema laty wszedł do Belwederu i w której pragnie go opuścić. Następnie Naczelnik Państwa oświadczył, [illegible] oprócz protokołu urzędowego, wymaganego przez ustawę, żądać będzie sporządzenia protokołu dodatkowego, zawierającego stwierdzenie [illegible]go kasy osobistej, stanu kasy, ruchomości i funduszów dyspozycyjnych oraz inwentarza ruchomości stanowiących własność skarbu Państwa.

Następnie Naczelnik Państwa, Prezydent Rzpltej i wszyscy zgromadzeni udali się do sali audjencjonalnej. Szef kancelarji cywilnej przedstawił Prezydentowi Rzpltej swego następcę dra Łepkowskiego, oraz urzędników kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, przedstawicieli protokołu dyplomatycznego hr. Tarnowskiego, hr. Przezdzieckiego i ks. Lubomirskiego. Potem przedstawili się Prezydentowi Rzpltej oficerowie adjutantury generalnej.

Naczelnik Państwa wraz z Prezydentem Rzpltej, Prezesem Rady Ministrów, Marszałkiem Sejmu, Marszałkiem Senatu udali się następnie do sąsiedniego salonu, gdzie Prezydent Rady Ministrów odczytał protokół Zgromadzenia Narodowego, stwierdzający wybór i zaprzysiężenie Prezydenta Rzpltej Gabrjela Narutowicza, poczem odczytał protokół aktu przekazania władzy.

Po odczytaniu został protokół przez obecnych podpisany i pieczęcią Rzpltej Polskiej opatrzony.

W chwili podpisania protokołu baterja dział, ustawiona w parku łazienkowskim, oddała przepisaną salwę 25 strzałów, muzyki odegrały hymn narodowy, wojsko sprezentowało broń. Następnie Prezydent Rzpltej w towarzystwie Ministra spraw wojskowych i świty udał się na dziedziniec pałacowy, gdzie orkiestry odegrały hymn narodowy, a kompanja przyboczna i szwadron przyboczny oddały honory. Adjutant generalny złożył Prezydentowi Rzpltej raport. Prezydent Rzpltej przeszedł przed frontem oddziałów, poczem odbyła się defilada. Szwadron przyboczny powitał Prezydenta Rzpltej Polskiej trzykrotnem: Niech żyje!

Następnie Prezydent Rzpltej udał się wraz ze świtą i świadkami aktu przekazania władzy na zaproszenie Naczelnika Państwa do sali jadalnej na śniadanie, w czasie którego Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Czuję się niezwykle szczęśliwym, że pierwszy w Polsce mam wysoki zaszczyt w moim jeszcze domu i w otoczeniu mojej rodziny powitać pierwszego obywatela Rzpltej Polskiej. Panie Prezydencie! Jako jedyny oficer polski w służbie czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność, staję oto na baczność przed Polską, którą ty reprezentujesz. Wznoszę toast: Pierwszy Prezydent Rzpltej Polskiej niech żyje! Wymawiając ostatnie słowa, Naczelnik Państwa stanął w postawie służbowej.

Prezydent Rzpltej odpowiedział w te słowa: Panie Marszałku. Są w życiu rzadkie chwile, których najlepszym wymogiem jest korne i wzruszone milczenie. Do takich chwil zaliczam dzisiejszą. Są rzadcy w histor i ludzie, których oceniać nie wolno współczesnym, bo nie dorośli do objęcia ogromu ich zasług. Do takich ludzi, Pan, Panie Marszałku należy [illegible] Jeśli mimoto mówić muszę, to dlatego, że wymaga tego odemnie twardy obowiązek tej służby, do której po ciężkiej z samym sobą walce stanąłem, obowiązek tem cięższy, że spełniany dotąd przez człowieka tej miary co Pan, Panie Marszałku. Te też jeżeli co w tej chwili otuchy mi dodaje to wiara, że Polsce i nadal sił swoich skąpić nie będziesz. Nazwałeś mnie, Panie Marszałku, pierwszym obywatelem Rzpltej. Tytuł ten nadało mi prawo. Pozwól, że w stosunku do Ciebie użyję tytułu, który Ci nada historja. Wznoszę toast: Najzasłużeńszy obywatel Rzpltej Polskiej, który ją wskrzesił, zbudował i przed wrogami obronił, Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Po śniadaniu Naczelnik Państwa wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej i Ministrami odbyli dłuższą konferencję, poczem pożegnawszy się z Prezydentem Rzpltej i ponowiwszy serdeczne życzenia, o godz. 1·30 żegnany przez na bliższe swe otoczenie, Piłsudski opuścił Belweder. Prezydent Rzpltej został w Belwederze, który obrał sobie jako swoją rezydencję.

Ustąpienie gabinetu dr. Nowaka.

Niezwłocznie po zakończeniu uroczystości przejęcia władzy premjer Nowak doręczył prezydentowi Rzpltej pismo, zawierające prośbę o dymisję całego gabinetu.

Z Warszawy donoszą: Kwestja dnia jest utworzenie gabinetu. Na wczorajszem posiedzeniu „Piasta" uchwalono jednomyślnie wystąpić z inicjatywą utworzenia nowej koalicji, przyczem zauważono, że chodzi tu wyłącznie o koalicję stronnictw polskich.

Według „Kurjera Informacyjnego" niema stronnictwa, któreby się opowiedziało za pozostawieniem u władzy dawnego gabinetu. Witos rokuje z przywódcami prawicy, pośrednicząc równocześnie w ich porozumiewaniu się z lewicą. Nie jest wykluczone, że dziś będzie rozstrzygniętą sprawa możliwości utworzenia gabinetu koalicyjnego, co jednak nie pociągnie za sobą prawdopodobnie zbyt szybkiego ukonstytuowania się Rządu, wobec zawiłej kwestji podziału tek.

„Kurjer Informacyjny" podaje, że w czwartek wieczorem Marszałek Rataj złożył wizytę prezydentowi Rzpltej. Jest to akt konstytucyjny, który będzie miał wielkie znaczenie na ukształtowanie nowego gabinetu.

Sesja parlamentarna.

W SEJMIE.

Na wczorajszem czwartem posiedzeniu Sejmu Marszałek Rataj zawiadomił o zwolnieniu p. inż. Antoniego Kamieńskiego z urzędu Ministra spraw wewnętrznych i poruczeniu tymczasowego kierownictwa tego Ministerstwa p. Ludwikowi Darowskiemu, dotychczasowemu Ministrowi pracy.

Następnie p. Łuckiewicz dopełnił przysięgi.

Marszałek oznajmił, że otrzymał następujące pismo: „Mam zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym złożyłem Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o zwolnienie mego gabinetu. Podpisany: Nowak".

Marszałek wyjaśnił, że jeżeli mimoto nie odwołał posiedzenia plenarnego Sejmu, to dlatego, że uważa za rzecz konieczną, żeby wpłynęły projekty ustawowe przedłożone przez rząd i aby komisje mogły przystąpić do pracy nad niemi.

Następnie bez dyskusji odesłano odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisji przedłożenia rządowe: Prowizorjum budżetowe na I. kwartał 1923, projekt ustawy o trybunale stanu, o trybunale kompetencyjnym, jak również wniosek nagły p. Korfantego i tow. w sprawie wprowadzenia na G. Śląsku waluty polskiej, oraz wniosek nagły p. Gdyka i tow. w sprawie wzrastającej ustawicznie drożyzny.

Wobec wyczerpania porządku dziennego przystąpiono do wniosków nagłych. W związku z zajściami z 9., 10. i 11. bm. zgłosiły kluby Wyzwolenia, Piasta, PPS. wniosek w sprawie rychłego wniesienia projektu o ochronie Rzpltej. Te same kluby w innym wniosku domagają się zaprzysiężenia urzędników na konstytucję. Powyższe kluby zgłosiły wniosek nagły w sprawie wrogich manifestacji w dniu zaprzysiężenia Prezydenta. Związek Ludowo Narodowy, Chrz. Demokracja i klub chrz. narodowy zgłosiły wniosek w sprawie

wyboru komisji śledczej do zbadania działalności socjalistycznych bojówek, klub PSL., NPR. w sprawie wrogich dla Państwa manifestacji w dn. 9., 10. i 11. bm., wreszcie Koło żydowskie w sprawie zaburzeń ulicznych i bezczynności władz. Przystąpiono do motywowania nagłości powyższych wniosków.

Pos. Daszyński stwierdza, że wniosek o ochronie Rzpltej jest podyktowany głęboko wpojonem uczuciem troski o byt i niepodległość Rzplej, konstytucji i wymiaru prawa wobec wszystkich obywateli. Została zdeptana pierwsza zasada demokracji, mianowicie zasada panowania większości, administracja zaś nie umiała zabezpieczyć gwarantowanych przez konstytucję praw. Destrukcja usiłuje przeniknąć w głąb armji polskiej. Granice geograficzne polskie wymagają konsolidacji i obrony przez mur solidarnych piersi obywateli, a stać się mogły wskutek knowań bezbronnymi wobec wrogów. Najważniejszą jednak rzeczą jest groźba wojny domowej, do której hasło daje ten, kto nie polega na woli większości i kto znieważa i hańbi wolno obranego Prezydenta. Niech nie myślą ci, że lud miejski i wiejski ustąpi przed dyktaturą mniejszości. (Wrzawa na prawicy). Do wojny domowej jednak jeszcze nie do zło. Większość ma władzę nad Sejmem, a Prezydent Rzpltej nie jest obalony. Dlatego najwyższy czas, aby Sejm i Rząd zrozumiały swoje zadania. Wniosek zmierza do tego, aby wrzód zdrenować i pomódz prawu do zwycięstwa. Nie żądamy niczego więcej, jak odpowiedzialności, a na kogo ona spadnie, ten poddać się musi.(Oklaski na prawicy). Polskie życie publiczne nie może być dalej dżunglą afrykańską w której buszuje kilkunastu hultajów klasowych. Jeżeli panowie sądzicie, że krew przelana wczoraj jest dobrym tematem dla waszych kpin, to znajdziecie ocenę u współczesnych i u potomności. Wasz faszyzm albo zginie w Polsce i Rosji, albo rozbije głowę o demokrację, lub też Polska zapłaci wojną domową. (Oklaski na lewicy).

Przeciw nagłości zabrał głos p. Stroński. (Wielka wrzawa lewicy). Powodem pożałowania godnych wypadków na ulicach Warszawy było sobotnie głosowanie nad wyborem Prezydenta Rzeczpospolitej. Panowie z lewej strony Izby zarzucają, że akt wyboru był prawny. Zatem żadna manifestacja nie była dozwolona. Z pewnością nikt tego wyboru nie podaje w wątpliwość, (Nieustanna wrzawa na lewicy), ale zwracam uwagę, że manifestacje społeczeństwa odbywają się nietylko przeciw bezprawiem, lecz także przeciw takim zjawiskom życia politycznego, które ogół lub część ogółu uważa za niepożądane. Kiedy przed rokiem w tej sali uchwalono utworzenie Senatu, co nie było bezprawiem, wiedy panowie z lewicy urządzili manifestacje uliczne. (Na lewicy wrzawa i sprzeciwy). Kiedy Sejm prawomocną uchwałą powierzył utworzenie Rządu Korfantemu w lipcu, panowie urządziliście manifestację uliczną. (Wrzawa na lewicy i sprzeciwy). A więc niema powodu, by inne zwyczaje polityczne obowiązywały dla jednej części społeczeństwa, a inne dla drugiej. (Nieustanna wrzawa na lewicy).

Pierwsza manifestacja odbyła się w niedzielę zupełnie spokojnie. Posłowie z prawicy, którzy w niedzielę przemawiali, nawoływali do uznania wyboru Prezydenta, (Wrzawa i sprzeciwy) i do pracy a nie do zaburzeń. Te wszystkie rzeczy są dokładnie stwierdzone. Natomiast w poniedziałek przyszło rzeczywiście do wykroczeń kategorycznych, ponieważ niektórych posłów nie wpuszczono do Sejmu, a nawet na niektórych podniesiono rękę. W sprawie zajść poniedziałkowych konieczne są dochodzenia prawne i wymiar kary, tam gdzie należy. Ale zwracam uwagę, że gdy to dochodzenie się odbędzie, to Panowie (zwracając się do lewicy) dowiecie się o rzeczach, o których dzisiaj nie wiecie, a które będą przez świadków stwierdzone. Dalej omawiał mowca wśród nieustannej wrzawy na lewicy i różnych okrzyków, szczegóły zajść poniedziałkowych.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie nagłość trzech wniosków P. P. S., P. S. L.. N. P. R., oraz Koła żydowskiego. Nagłość czwartego wniosku trzech klubów prawicy o wybranej komisji śledczej dla zbadania działalności bojówek socjalistycznych przyjęto większością prawicy i centrum. Następnie co do wniosku formalnego pos. Brylickiego, aby przystąpić do meritum wniosku pierwszego, zgodzono się na głosowanie oddzielne.

Ani jeden wniosek nie uzyskał większości co do tego, aby dyskusja nad jego meritum odbyła się natychmiast. Wobec tego wnioski odesłano do odnośnych komisji.

Marszałek zamknął posiedzenie, oświadczając, że termin następnego posiedzenia zostanie podany. Komisje będą zwołane jutro. Marszałek zamierza zwołać posiedzenie plenarne jeszcze przed Nowym Rokiem, a to w celu załatwienia najpilniejszych spraw.

Koniec posiedzenia godz. 19·25.

W SENACIE.

Senacka komisja regulaminowa na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem w dalszym ciągu rozpatrywała w drugiem czytaniu projekt regulaminu wewnętrznego. Przyjęto szereg artykułów aż do 53 włącznie. Załatwiono rozdział traktujący o głosowaniu. Do art. 15 przyjęto poprawkę, że głosowanie imienne ma się odbyć na wniosek nie mniej niż 15 senatorów, a nie, jak proponował projekt, 10. Do § 53 przyjęto poprawkę, że dla wniesienia interpelacji do Rządu potrzeba nie 10 podpisów, lecz tylko 7.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 8 rano. Na dzień jutrzejszy zapowiedziano posiedzenia 15 komisji sejmowych.

Po wyborze Prezydenta.

Warszawa, 12. grudnia.

(Korespondencja wł. „Gazety Lwowskiej").

Smutny przeżywamy dzień.

Waśń partyjna, zmora Polski dawnej, rujnuje i dziś podwaliny młodego naszego Państwa.

Już wczoraj, w niedzielę odbywały się manifestacyjne pochody i zbiegowiska wymierzone przeciw nowemu Prezydentowi Rzeczpospolitej. Oczywiście wysuwano hasła skrajnie nacjonalistyczne. Przybite na murach odezwy „Rozwoju" głosiły, że Prezydent Narutowicz wybrany został żydowskimi głosami. W języku ulicy jest on „żydowskim prezydentem", a nawet sam „żydem"...

Nie obeszło się wczoraj bez burd, parę osób poturbowano, między innymi ks. P., notorycznego endeka, którego z racji jego typu (czarnooki brunet) wzięto za żyda.

Wczoraj od rana ukazały się plakaty podpisane przez Komisarza Rządu, w których przypomniano publiczności, że pochody i zgromadzenia pod gołem niebem odbywać się mogą tylko za pozwoleniem Komisarza rządowego. Rozporządzenie zapowiada zastosowanie środków policyjnych przeciw przekraczającym ów przepis.

Mimo to tłumy zebrały się na Placu Trzech Krzyży u wylotu ulicy Wiejskiej, oczekując na zapowiedziany przyjazd Prezydenta do katedry.

Tłum był niesłychanie podniecony i pewny siebie. Na Wiejską ulicę dostać się jednak nie mógł, gdyż wejście zamknęły szeregi poicji pieszej i konnej.

Gdy, śpiesząc na sesję Zgromadzenia Narodowego, na której miało się odbyć zaprzysiężenie nowego Prezydenta, przedzierałam się przez ów tłum, ostatecznie zagrodzono mi drogę i nie chciano puścić dalej. Jakaś stara „faszystka" z rozwianym, siwym włosem żądała bym jej okazała legitymację dziennikarską, gdyż dotąd powiedze-

---

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 20)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Hrabina kazała sobie dać spis jeńców i według tego rozpoczęło się wnet „obdarowywanie" biedaków. W pakach, któreśmy przywieźli, było wiele nieocenionych przedmiotów, jak rękawice, ciepła bielizna, odzież, czapki, obuwie — wszystko prawie już używane i pochodzące bądź ze sklepów starzyzny, bądź ze składek. Hrabina nie zapomniała nawet o takich drobiazgach, jak zapałki, papierosy, suchary i — książki.

Na widok tych osmalonych od węgla i dymu twarzy, tych roziskrzonych radością oczu, Maryś się rozpłakała, a nawet Sonia nie mogła ukryć wzruszenia.

— Jest może kto chory z was? — zapytała hrabina, rozdawszy podarki.

— Chorzy są tam — wskazał jeden jeniec leśniczówkę.

— Doktor ich zbada — zwróciła się do mnie i pociągnęła mnie na bok. — Czy pan zauważył, że na blisko 200 nieszczęśliwców jest więcej niż połowa Polaków? Musimy ich stąd wydobyć, a doktor mi pomoże.

— W jaki sposób?

— Stwierdzisz tyfus, a reszta do mnie należy.

— Mnie przecie nie wolno...

— Co? Nie wolno pomylić się w djagnozie? Ależ owszem, wolno. Niech pan tylko nie utrudnia mi akcji. Pójdziemy zaraz do chorych, a ty... za sem chciałabym jeszcze przemówić do tych biedaków. Słuchajcie chłopcy — zwróciła się do jeńców. — Będę czytała nazwiska, a każdy odpowie, skąd pochodzi i jakiego jest zawodu.

— Dobrze, dobrze — odpowiedziano chórem.

Hrabina wywoływała każdego po nazwisku, notując coś od czasu do czasu, a dla każdego miała dziwnie ciepły, życzliwy uśmiech. Z przeczytanych wybrała sześciu. Byli to Polacy inteligenci: trzech nauczycieli ludowych, jeden urzędnik prywatny, jeden kleryk i jeden artysta dramatyczny.

— Doktor ich zbada — rzekła do mnie znacząco. — Zdaje mi się, że są chorzy. Pójdziemy teraz do tych, co leżą.

Sonia została z Maryś przy ogniu, ja zaś z hrabiną, sześcioma inteligentami i podoficerem kozackim udałem się do leśniczówki. Tu na podłodze zasłanej zeschłą trawą i liśćmi leżało przeszło dwudziestu nieszczęśliwców. Zacząłem ich badać.

Tyfusu nie znalazłem, przeważnie była gruźlica i odmrożenia. Zbadałem następnie tych sześciu, byli przeziębieni i wycieńczeni głodem i pracą — jak zresztą wszyscy.

— Zabierzemy ich — zadecydowała hrabina — a pan stwierdzi u tych chorych tyfus. Z tem wszystkiem musi się zrobić porządek. Niepodobna przecie marnować naszych ludzi. Pan chyba wie, że wojna może nam przynieść wiele niespodzianek, oby Bóg dał, jak najpomyślniejszych, ale w każdym razie będzie nam potrzeba — żołnierzy...

Wróciliśmy do ogniska, gdzie właśnie zaczęto wydawać obiad. Każdy jeniec dostawał pół funta czarnego, zmarzniętego chleba, a na dziesięciu rozlewał kucharz do butli, wielkiej misy, zupę z kapusty, bez omasty oczywiście. Na drugie zaś dawano jaglaną kaszę, okraszoną słonecznikowym olejem. Ale chłopi zmiatali te specjały z wielkim apetytem, nawet wybrani sześciu inteligenci zajadali ze smakiem, jak głodne wilki.

— To się na was gotowe zemścić — rzekła hrabina do Soni. — Któż widział karmić ludzi tak marnie i cóż dziwnego, że się buntują.

— To nietylko u nas tak, ale wszędzie, według przepisu — broniła się zarumieniona Sonia. — Postaram się jednak...

— Zbyteczne — spóźnione, Sonia Fiedorówna. Tych ludzi stąd się zabierze najdalej jutro lub pojutrze.

Podziwiałem odwagę hrabiny naprawdę. Ta nikła kobiecina imponowała swoją jakąś tajemniczą, urzędową wyższością, autorytetem. Nawet kozacy spokornieli wobec niej, przemawiała zresztą do nich językiem praporszczyka przed frontem. O ile jednak odnosiła się do Moskali z góry, o tyle serdeczniej przemawiała do jeńców.

— Chłopcy! Wytrwajcie! Żadnych buntów! Ja czuwam nad wami, ja mogę wiele. Nie przelęknijcie się — tu między wami wybuchł tyfus. Najdalej jutro zabiorą was do miasta na kwarantannę i do szpitali. Moja w tem głowa, żeby ulżyć waszej doli. Teraz odjeżdżam, ale bądźcie pewni mej opieki. A jak nadejdzie czas... Zapamiętajcie sobie moje nazwisko. Gdziekolwiek będziecie — usłyszycie o mnie... Czas wybawienia niedaleki. I czas wolności Słowiańszczyzny i Polski! Przedewszystkiem Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niem, że jestem dziennikarką, torowałam sobie drogę.

Daremnie przekonywałam tę panią, iż ona nie jest przedstawicielką władzy policyjnej, więc nie mam obowiązku wobec niej się legitymować. Widocznie czuła ona za sobą jakąś „władzę“, bo wraz ze swymi stronnikami zatamowała mi przejście tak skutecznie, że musiałam poszukać innej drogi, nim wreszcie szczęśliwie dostałam się do Sejmu.

Obrazek powyższy daje miarę nastroju jakim oddychała ulica warszawska w tym dniu.

Zaprzysiężenie Prezydenta odbyło się według przepisanego ceremonjału.

Na mownicy sejmowej widniał srebrnopióry ptak polski, krucyfiks wyciągał ramiona na prawą i lewą stronę zwaśnionego Zgromadzenia. Ale ławy prawicy świeciły pustką. Manifestacyjnie prawica nie stawiła się na uroczysty akt państwowy. Posłowie jej z galerji przypatrywali się uroczystości.

„Panie Ministrze, zwrócił się Marszałek Rataj do p. Narutowicza -- Zgromadzenie Narodowe obrało Pana Prezydentem Rzeczpospolitej. Czy Pan przyjmuje ten wybór?“

— Przyjmuję — brzmiała spokojna odpowiedź p. Narutowicza.

Poczem Marszałek odczytywał rotę przysięgi, a Prezydent powtarzał jej uroczyste wyrazy. Cała sala słuchała, stojąc.

Wnet zabrzmiały okrzyki, ale stłumił je dzwonek Marszałka. Odczytywano protokół, poczem dopiero zerwała się burza oklasków. Niech żyje Prezydent Narutowicz! Niech żyje Prawo! Niech żyje konstytucja! Niech żyje Piłsudski! Takie były okrzyki na sali, poczem stojąc posłowie i senatorowie odśpiewali hymn narodowy.

Zakończyła się uroczystość, ale nastrój był smutny, bo tam za drzwiami Sejmu szalała niezgoda domowa i chochoł, uosobienie wad narodowych, grał swoją piosnkę truciciela.

Zauważono na sali brak posła Daszyńskiego i senatora Limanowskiego. Obu ich, gdy śpieszyli na Zgromadzenie Narodowe poznał wrogo usposobiony tłum. Aresztowano siwowłosego starca i wraz z posłem Daszyńskim zaprowadzono do jakiegoś mieszkania na Nowym Świecie pod Nr. 10 i tam trzymano pod strażą bojówki endeckiej, dopóki nie nadbiegła uzbrojona w rewolwery młodzież akademicka i nie uwolniła obu wybrańców narodu.

Pobito dotkliwie jednego z posłów str. lud. Piast.

Opuszczam gmach Sejmu i śpieszę do katedry, sądząc, że uroczystość, zgodnie z programem, zakończy się nabożeństwem. Ale kościół katedralny zamknięty, pusty, milczący. Przyciągnął tu pochód młodzieży t. zw. „narodowej“ i doznał zawodu. Nie miał sposobności do demonstracji.

Około godziny 2 wracam do Sejmu. Po drodze rzucają mi się w oczy różne sceny uliczne. Na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej spotykam pochód robotników PPS. Idą spokojnie, śpiewając „Czerwony sztandar“. W myśl rozporządzenia Komisarza Rządu, policja zastępuje drogę manifestantom. Pochód się cofa, zawraca i o ile mogłam dojrzeć rozwiązuje się spokojnie.

Ale podniecenie ulicy przez ten czas wzrosło o wiele stopni. Studentki jakieś opowiadają o rannionych i zabitych. Sprowokowana policja strzelała podobno w górę. Teraz wyprowadzono na ulicę karabiny maszynowe. Atmosfera całkiem rewolucyjna. Rząd okazuje po raz pierwszy siłę. Do tego się w Polsce nie przyzwyczajono zgoła. Widzę, prowadzą aresztowanych; jakaś młoda niewiasta, choć już pod strażą, nie przestaje obrzucać policji obelgami. Wogóle kobiety są w zajściach żywiołem niesłychanie namiętnym.

O godzinie 2 popoł. jestem znów pod gmachem Sejmu. Eskortowany przez oddział szwoleżerów wyjeżdża Prezydent Rzpltej w kierunku ul. Pięknej. Oczekujący go jeszcze na placu Trzech Krzyży tłum nie będzie świadkiem tego przejazdu.

Wracam ku miastu. Przy wylocie ulicy Wiejskiej zatrzymuje mnie policja. Legitymuję się kartą „Gazety Lwowskiej“. Puszczają mnie, ale uprzedzają, że na Nowym Świecie — strzelanina!

Ciężkie wrażenie!

Oto nieszczęsny naród, który w otchłani niezgód wewnętrznych gotów utopić najwyższe dobro, z potopu krwi wyniesiony klejnot niepodległości!

Z Tymczasowej Rady miejskiej.

(Powitalna depesza do Prezydenta Rzecz posp.-litej. — Podwyżka cen biletów tramwajowych i cen elektryczności. — Podwyższenie cen g zu. — Dyskusja teatralna).

(i) Przed przystąpieniem do porządku dziennego rad. red. Laskownicki zgłosił i umotywował wniosek nagły o przesłanie depeszy z życzeniami i powitaniem wybranemu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wniosek ten Rada miejska uchwaliła przez powstanie z miejsc i oklaskami, poczem Prezydent Neumann oświadczył, że depeszę niezwłocznie wyszle.

Z porządku dziennego nastąpiła bez dyskusji druga uchwała co do podwyższenia taryfy podatku ładunkowego i podatku od biletów wstępu do kinoteatrów.

Żywe rozprawy natomiast wywołał wniosek r. Felsztyna, domagający się dalszego podniesienia cen biletów jazdy tramwajami i cen elektryczności. W dyskusji zabierali głos rr. rektor Hauswald, red. Szczyrek, sen. Thullie, Wicepr. dr. Schleicher. Dosadnie napiętnowano lichwiarską gospodarkę trustów węglowych, które korzystając z bierności dotychczasowej Rządu podwyższają nagle, bez żadnego powodu, ceny węgla. Wykazywano dalej, że podwyżki frachtu od węgla również przyczyniają się do gwałtownej drożyzny tego artykułu. Ostatecznie przyjęto następujące podwyżki ceny biletów MKE.: bilet wprost 160 marek, z przesiadką 200 marek, dworcowy 300 marek, wojskowy i poranny 120 marek, pakunek wprost 160 marek, z przesiadką 200 marek, kontrolny 400 marek, karta abonamentowa bez ograniczenia 20.000 marek, do dwukrotnej jazdy 9.000 marek, karta szkolna wprost 3.000 marek, z przesiadaniem 4.000 marek. Dzieci poniżej roku są wolne od opłaty. Podwyżki powyższe wchodzą w życie od 16 bm.

Ceny światła elektrycznego doznały następującej podwyżki: do oświetlania mieszkań 600 marek, za kilowat godzinę, za prąd do oświetlenia lokali zarobkowych 1.200 marek, za prąd do motorów 500 marek, do kinoteatrów 2.000 marek. Ceny te obowiązują od odczytów od dnia 16 bm. począwszy.

Elektrownia miejska pobierze zaliczki od abonentów w wysokości jednomiesięcznej grudniowej faktury. Wolne od tej zaliczki są mieszkania prywatne.

Z kolei uchwalono następujące wnioski: 1) red. Szczyrka i sen. Thulliego: Komisja elektryczna, gazowa i wodociągowa razem złączone, przedłożą wnioski w sprawie ingerencji Państwa na gospodarkę węglową, oraz 2) wniosek Wiceprez. Schleichera: Rada miejska oświadcza się przeciw wprowadzeniu podatku węglowego oraz przeciw systematycznemu podwyższaniu frachtu kolejowego za przewóz węgla.

Po referacie r. Wixla i krótkiej dyskusji przyjęto dla abonentów gazowni miejskiej następujące ceny:

Gaz dla oświecenia i opału 520 mk. za m^3, gaz do motorów 480 mk. za m^3, za miesiąc grudzień bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy.

Czynsz za gazomierze 3—5 płomienne 200 mk., 10—20 płomienne 400 mk., 30—100 płomienne 500 marek.

Uchwalono też dla gazowni miejskiej analogiczne zaliczki jak dla elektrowni.

Po dalszych obradach uchwalono na wniosek r. Wixla rezolucję, wyrażającą zdumienie i protest z powodu, że Rada Zjazdu przemysłowców górniczych umieściła wodociągi, gazownie i elektrownie aż na 20, więc prawie ostatniem miejscu, oraz domagającą się, by Zakłady miejskie pod względem kolejności postawione były na miejscu trzeciem na równi z zakładami państwowymi.

Druga rezolucja wzywa Prezydjum miasta do zażądania u Rządu kredytów dla wspomnianych Zakładów miejskich, celem zaopatrzenia ich w niezbędne zapasy surowca.

Poczem przystąpiono do odroczonej dyskusji teatralnej. PP. Jakóbczyński i Sudhoff domagali się redukcji personalu, a nawet (r. Sudhoff) wydzierżawienia teatrów. Rr. Rudnicki i Majerski wyrazili uznanie Dyrekcji teatru zwłaszcza za wzorowe przedstawienia dla młodzieży. R. Włodzimirski wywodził, że na gminie ciąży obowiązek ponoszenia ofiar dla tak ważnej placówki kulturalnej, jak teatr.

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 16 grudnia. Rz.-kat.: Adelajdy. — Gr.-kat.: Sofonija pr. — Słowiański: Zdzisława.

— **Pięćdziesięcioleclecie** pracy pedagogicznej dr. Leona Kulczyńskiego, uczciło pięknym obchodem gimnazjum św. Anny w Krakowie. Uroczystość zmieniła się w manifestację hołdu bardzo podniosłą i serdeczną. Jubilatowi wręczono cegiełkę wawelską, ufundowaną przez grono nauczycielskie gimnazjum.

— **P. Stefan a Wójcikówna** b. asystentka przy katedrze języka polskiego i filologji słowiańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, otrzymała lektorat języka polskiego w Uniwersytecie i Akademji Eksportowej w Pradze Czeskiej.

— **Związek Artystek Polskich** zawiadamia że obrazy zakupione na Wystawie Gwiazdkowej pl. Akademicki 1, można odebrać w sobotę 16 grudnia. Na niedzielę 17 b. m. „Wystawa Gwiazdkowa“ będzie uzupełniona szeregiem nowych prac.

— **Po usunięciu zasp** śnieżnych podjęto z dniem 13 b. m. ogólny ruch na odcinku Lwów-Janów, linji Lwów-Jaworów pociągiem mięszanym nr. 2652 (odj. ze Lwowa 16·10).

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 12 b. m. przypuszczalnie na 2 dni ogólny ruch na odcinku Biała czortkowska-Zaleszczyki, linji Czortków-Zaleszczyki, natomiast został podjęty także 12 b. m. po usunięciu zasp śnieżnych ogólny ruch pociągów na odcinku Teresin-Iwanie puste, linji Wygnanka-Iwanie puste.

— **Ogłaszanie spóźnień pociągów pasażerskich.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych wydało polecenie do podwładnych urzędów, by wszelkie opóźnienia pociągów pasażerskich, wynoszące 15 minut lub więcej, ogłaszane były na każdej stacji postoju danego pociągu dla poinformowania publiczności. Opóźnienia takie należy wypisać kredą na czarno lakierowanych tablicach, umieszczonych na miejscu widocznem (w pobliżu kas, przy wejściu na peron i. t. p.) Rozumie się samo przez się, że rozmiar opóźnienia jest tylko przypuszczalny, gdyż stosownie do okoliczności może ono się zwiększyć lub zmniejszyć.

— **Bezpośrednia komunikacja między Warszawą a Moskwą.** Na podstawie umowy zawartej między zarządami polskich a sowiecko-rosyjskich kolei państwowych przepuszczany będzie dwa razy w tygodniu, t. j. w środy i piątki pociąg pospieszny Nr. 1801 z Warszawy (odjazd Warszawa Główna, godz. 20·00) w pełnym składzie wprost do stacji granicznej Niegorełoje (przyjazd godz. 11·20). W te same dni pospieszny pociąg z Moskwy będzie wjeżdżał na obszar Państwa Polskiego wprost do polskiej stacji granicznej Stołpce, gdzie znajdzie bezpośrednie połączenie z pociągiem pospiesznym Nr. 1802 (Odjazd ze Stołpiec o godz. 17·00 — przyjazd do Warszawy Głównej godz. 6·30).

Nowość ta usunie więc konieczność dwukrotnego przesiadania się w komunikacji między Warszawą a Moskwą na obydwu stacjach granicznych w powyższe dni.

W inne dni utrzymywać będą ruch kolejowy pomiędzy stacjami Stołpce i Niegorełoje na przestrzeni granicznej pociągi rosyjskie na szerokim torze, mając bezpośrednie połączenie z powyższemi pociągami w obu kierunkach.

— **Wystawa przemysłu domowego.** Z Poznania donoszą: Wczoraj dokonał wiceprezydent miasta Poznania dr. Kiedacz otwarcia pierwszej wystawy przemysłu domowego, w którem bierze udział przeszło 150 wystawców z Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Wystawa potrwa do 18 grudnia włącznie.

— **„Obecny stan Syberji“.** Odczyt na ten temat wygłosi kapitan St. Leszczyc Biegański w sobotę, 16 b. m. w sali Tow. politechnicznego (ul. Zimorowicza 9). Uproszony przez Komitet budowy II. Domu techników prelegent, b. członek polskiej komisji repatrjacyjnej, przedstawi obecny stan Sy-

berji pod względem ekonomicznym i politycznym w krótkim odczycie, wygłoszonym po raz pierwszy w Tow. wiedzy wojskowej w Warszawie. Cały dochód przeznacza kapitan Bieganski na rzecz Komitetu budowy II. domu techników. Bilety w cenie 500 Mk. (siedzące) i 300 Mk. (stojące) do nabycia przed odczytem przy kasie. Początek o godzinie 6·15 wieczorem.

— Wystawa ozdób na drzewko urządzona staraniem Koła młodz. Czerw. Krzyża Sem. naucz. żeń. odbędzie się w niedzielę dn. 17 grudnia b. r. o godz. 11 przedpoł. w sali gimnast. Seminarjum żeńskiego ul. Sakramentek 7).

— **Budżet Wiednia.** Budżet miasta Wiednia na rok przyszły przewiduje deficyt 300 miljardów koron. Niedobór pokryty ma być przez podwyższenie opłat gminnych i nowe podatki.

— **Skradzione pomniki.** Jak donosi prasa berlińska, z ogrodu okalającego ministerstwo obrony krajowej skradziono 5 postumentów brązowych różnych osobistości, między innymi Wilhelma I., Moltkego i Fryderyka Wilhelma.

— **Z powodu silnego trzęsienia ziemi** na wyspie Kiu Sziu zginęło 23 osób, a 22 odniosły rany. Trzęsienia powtarzają się. Mieszkańcy uciekają w popłochu.

—o—

— **Z Tow. Naukowego.** We wtorek dnia 19 grudnia b. r. odbędzie się w Zakładzie hist. sztuki nowożytnej 10 posiedzenie sekcji hist. sztuki, na którem po wyborze nowego prezesa sekcji p. Schorrowa przedstawi pracę o projektach fasady S. Lorenzo we Florencji według różnych artystów, a prof. dr. Podlacha o tryptyku Jana Jałmużnika w Krakowie.

— **Polskie Tow. filoz ficzne.** W sobotę, 16 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach poselmowy) 236 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Stefan Banach wygłosi odczyt p. t.: „O pozornych paradoksach matematycznych“.

Z Tow. Naukowego. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu. (ul. św. Mikołaja 4, 2 piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. dr. Juljan Tokarski przedstawi pracę p. Marji Hamerskiej p. t. Old.-red. podolski, szkic petrograficzny, 2. Prof. dr. Zygmunt Weyberg przedstawi pracę własną p. t. Przyczynek do sprawy wyzuszczania prawdopodobnego błędu w ilościowych rozbiorach chemicznych.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W poniedziałek, 18 b. m. o godz. 6·15, przy ul. Bourlarda 5, wykład dr Wereszczyńskiego p. t. „Historia rozwoju miasta“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w piątek „Dzieci ziemi“. — Jutro, w sobotę popołudniu „Bracia Lerche“; — wieczorem „Coppelia“.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę „Subiokatorka“.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Słomiana wdówka“. — Jutro, w sobotę „Japonka“.

Repertuar „Młodej Scenki“, Szkoły dramatycznej, ul. Chorążczyzny 7.

W sobotę 16 grudnia i w niedzielę 17 grudnia „Przechodzień“, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8.

Z MUZYKI. Trzeci poranek z cyklu fortepianowego prof. Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 12 w południe. W programie Chopin. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

Proces komunistów świętojurskich

(Dziewiętnasty dzień rozprawy).

(i) Św. Iwachowa w dalszym ciągu zarzucali podczas wczorajszego przesłuchania obrońcy pytaniami, z których przewodniczący wiele uchylił.

Obr. dr. Duracz, zbijał twierdzenie świadka, jakoby Spiegel nie był konfidentem policji.

W wypytywaniu św. Iwachowa brali udział także oskarżeni, przyczem przewodniczący musiał ich upominać z powodu niewłaściwego zachowania.

Obrońca dr. Akser domagał się odczytania pewnego dokumentu, z którego wynika podobno, że Herman był konfidentem. Dr. Duracz wystąpił z podobnem żądaniem co do Spiegla.

Prokurator zgodził się tylko na wniosek dr. Aksera. Co do Spiegla oznajmił, że na podstawie rewelacji dr. Duracza ścigać go będzie.

Poczem rozprawę odroczono do dnia następnego.

Sąd doraźny.

Mordercy gajowego.

(i) Dnia 5 b. m. zamordowany został w Reklińcach pod Żółkwią st. gajowy, ś. p. Mikołaj Bładny. Zaraz na zajutrz aresztowano pom. gajowego, Mikołaja Łatoszyńskiego, l. 27, jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni, następnie zaś szewca Piotra Kluczkę, podejrzanego o współwinę.

Obaj stanęli wczoraj przed sądem doraźnym.

Osk. Latoszyński w zeznaniu swem przyznaje się do winy i dokładnie przedstawia, jak zbrodnia została spełniona. Twierdzi, że do jej popełnienia namawiał go Kluczko jeszcze na dwa, trzy miesiące przedtem. Polecił mu zabić Bładnego i dubeltówkę jego przynieść. Przyrzekł za to dać Łatoszyńskiemu 100.000 Mk. Po morderstwie Kluczko dobeltówkę zabrał, obiecanej kwoty nie zapłacił.

Osk. Piotr Kluczko l. 36, żonaty wypiera się jakoby Lutoszyńskiego namawiał do popełnienia morderstwa. Przyznaje, tylko że otrzymał odeń dubeltówkę ś. p. Bładnego.

Św. Joachim Zając pytany, co mu wiadomo o stosunkach pomiędzy Kluczką i Łatuszyńskim daje tak wykrętne odpowiedzi, że prokurator grozi mu oskarżeniem o fałszywe zeznania.

Dzisiejsza rozprawa trwa w dalszym ciągu.

TELEGRAMY.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Wilna.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Polski“ donosi, że Marszałek Piłsudski przeniósł się narazie do mieszkania prywatnego. W dniach najbliższych wraz z rodziną wyjeżdża na parotygodniowy pobyt do Wilna, gdzie zamieszka u rodziny.

Dymisja gen. Hallera.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że gen. Józef Haller został zwolniony z wojska.

Stosunki polsko-francuskie.

Warszawa. (AW). „Kurjer Poranny“ donosi, że francuskie ministerstwo wojny zwróciło się do polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o odkomenderowanie oficera polskiego, posiadającego kwalifikacje nauczycielskie, celem wykładania języka polskiego w szkole wojskowej francuskiej. W Saint-Cyr zgłosiło się do studjum języka polskiego w tamt. szkole wojskowej 130 słuchaczy.

Wymiatanie śmieci.

Warszawa. (AW) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do władz drugiej instancji, aby przed pierwszym marca roku przyszłego wysłały z Polski wszystkich uchodźców, przybyłych nielegalnie z Rosji.

Czy nie „pia desideria“ niemieckie?

Wiedeń (AW.) Korespondent paryski „N. Fr. Presse“ donosi, że koła parlamentarne liczą się nadal z ewentualnością dymisji Poincarego. Pewien dziennik socjalistyczny donosi nawet, że Tardieu, upatrzony na następcę Poincarego złożył już gabinet z samych członków prawicy. Przewodnictwo w tym gabinecie zaofiarował Clemenceau'owi, który jednakże waha się stanąć na czele rządu czysto prawicowego.

Lenin znów chory.

Berlin. (AW.) „Times“ donosi z Rygi jakoby stan zdrowia Lenina się pogorszył. Zajęcia umysłowe musiał on ograniczyć do minimum.

Zabiegi o stworzenie nowego Rządu.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski“ **dowiaduje się**, że Prezydent Narutowicz zaprosił do siebie posłów Witosa, Barlickiego, Thugutta i Głąbińskiego. Każdy z nich przyjęty będzie osobno. Dziennik przypuszcza, że misja utworzenia Rządu powierzona będzie prawdopodobnie przedstawicielowi „Piasta“, który w swej wczorajszej uchwale wypowiedział się za koncepcją rządu koalicyjnego, tj. posiadającego najszersze podstawy. Gdyby zamierzenia te okazały się niemożliwemi, Prezydent będzie próbował znaleźć męża, któryby się zobowiązał stworzyć rząd parlamentarny, oparty na takiej lub innej większości. W związku z tem „Kurjer Poranny“ podaje pogłoskę, że gdyby utworzenie rządu koalicyjnego było niemożliwe, Prezydent zamierza tymczasem zamianować gabinet urzędniczy z Darowskim lub Sikorskim na czele. Dopiero po świętach podjęteby były próby utworzenia rządu parlamentarnego.

Warszawa. (AW.). „Piast“ powziął w dniu wczorajszym uchwałę, w której wyraża przekonanie, że tylko współpraca wszystkich czynników państwowotwórczych może sprostać trudnym zadaniom chwili, wprowadzić spokój i porządek, podnieść stan finansowy, administracyjny, gospodarczy państwa. Przyczynić do tego muszą wszystkie stronnictwa sejmowe. Piast oświadcza się za stworzeniem rządu koalicyjnego.

Rekwizycja mieszkań.

Minister spraw wewnętrznych przesłał do wszystkich wojewodów i delegata rządu w Wilnie okólnik, wyjaśniający, że postanowienia przewidziane w art. 19 ustawy z 4 kwietnia 1922 co do obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, mogą być wydane tylko w tych gminach miejskich, w którym zachodzi tego konieczna potrzeba, jaką w każdych poszczególnym wypadku prosząca gmina ma odpowiednio uzasadnić.

Wydanie postanowienia obowiązującego zasadniczo, winno opierać się na uchwale Rady miejskiej. W każdym razie konieczna jest w tym względzie uchwała magistratu.

Postanowienie obowiązujące, wydane za zgodą Ministra spraw wewnętrznych winno zawierać powołanie się na odnośne pismo Ministra i odpowiadać wymaganym w okólniku formalnościom.

W razie stwierdzenia braków, mają wojewodowie zwrócić sprawę odnośnemu magistratowi do uzupełnienia.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 15 grudnia godz. 10·30.

	Kurs oficjalny	Kurs nieoficjalny
Marki niemieckie	2·10	2·20—2·40
Franki francuskie	1276	000·00—000
Franki szwajcar.	3375	0000·00
Funty szterlingi	83·300	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	24·0—26·0
Wiedeń	00·00—00·00	24·5—26·5
Korony czeskie	540·00—000·00	555·00—565·00
Praga, wypłata	000·00—000·00	555·00—565·0
Dolary ameryk.	17820—18010	18000—18100
Dolary kandyj.	17641—17820	00000—00000
Zurych Marki pol.	3·25—0·00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—·000
Liry	882·00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000.00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	2·50—2·40

Tendencja na dolary i korony czeskie zniżkowa.

Z muzyki.

Ignacy Dygas, tenor opery warszawskiej, wystąpił kilkakrotnie z dużem powodzeniem na scenie teatru miejskiego i kreował też — między innemi — fantastyczną postać Hofmana w „Opowieściach“ Offenbacha. Dzięki współdziałowi tego artysty mogła zawsze niezrównanie piękna, lecz zbyt często

grywana opera Offenbacha obudzić w naszym świecie muzykalnym pewne zainteresowanie, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że partja Hofmana nie może być zaliczoną do ról p. Dygasa „par excellence" popisowych. Nadzwyczaj wydatny i okazały wprost tenor znakomitego gościa poruszał się z jakąś widoczną trudnością w kantylenie offenbachowskiej, a liryczne w niej ustępy przybrały często charakter dość nieodpowiedni, były jakby przytłumione jakimś niewidocznym czynnikiem o ciężkości ołowiu. Tym wrażeniem, stwierdzającym, że p. Dygas nie czuł się w partji Hofmana w żywiole dla swego popisu wokalnego najkorzystniejszym, przeciwstawia na szczęście kreacja sceniczna artysty niektóre walory wielkie i bezsprzeczne: dramatyczna werwa, cały sposób ujęcia tej postaci i liczne pod względem gry scenicznej interesujące szczegóły świadczą niedwuznacznie o sztuce odtwórczej wybitnego artysty i jego rutynie nabytej na pierwszorzędnych i światowych scenach operowych.

Przedstawienie „Opowieści Hofmana" (dnia 9 b. m.) nie należało wogóle do najszczęśliwszych wieczorów naszego sezonu o tyle, że i druga zmiana obsady nie przyczyniła się do jego uświetnienia. P. E. Kopaczyńska pozostawiała jako Giulietta — mimo swej poprawnej i dość muzykalnej kantyleny — niejedno do życzenia: sopran tej młodej śpiewaczki wykazuje mało dźwięku i brzmi „matowo", a gra sceniczna, również poprawna, wymaga dalszego jeszcze wydoskonalenia.

*

Pieśniarka p. Zofja Drexler-Pasławska wykonała we wtorek 12 b. m. obszerny i zajmujący program utworów polskich, francuskich i niemieckich, obejmujący kilka pieśni nieznanych, a nawet odśpiewanych z manuskryptu i wykazała przedewszystkiem widoczne i wielkie postępy dotyczące volumenu głosu i rozległości jego skali. Głosik przed laty miniaturowy, prawie że nieistniejący, przedstawia się dziś jako materjał wokalny posiadający już pewne walory, nadające się do dyskusji krytycznej. Muzykalność koncertantki jest wybitna, jej smak artystyczny wykwintny. zamiłowanie do sztuki niezwykłe. A gdy już wyliczyłem cały szereg tych zalet niezaprzeczalnych muszę też — z konieczności — poruszyć „odwrotną stronę medalu". Dykcja pozostała, jak przedtem, nieco wadliwą a rażącą była zwłaszcza chwilami, gdy z pieśniami łączyły się teksty francuskie i niemieckie, nastręczające p. Drexler-Pasławskiej niepokonane trudności na punkcie akcentów i wymowy. Reasumując wrażenia onegdajszego wieczoru, jakkolwiek przedewszystkiem dodatnie, wypada zaznaczyć, że poziom artyzmu koncertantki nie zawsze mógł stanąć w proporcjonalnym stosunku do wielkości zadania, czyli do programu wymagającego wysokiej i wszechstronnej umiejętności wokalnej. Stąd wynikła owa niezależna od sumienności i poprawności wykonania bladość wielu momentów, którym niczym zarzucić nie można, jedynie niezdolność wywołania nieraz zamierzonego przez autorów efektu.

Pomijając więc niektóre niedociągnięcia do linji istotnie koncertowego poziomu zaznaczę chętnie większe sukcesy odniesione na wskróś muzykalnemi. chwilami pięknemi interpretacjami p. Drexler-Pasławskiej, do których zaliczyć wypada wykonania pieśni R. Straussa „Sehlachtes Wetter", pieśni H. Melcera „Wielki karuzel" (jest to właściwie utwór popisowy dla pianisty z towarzyszeniem śpiewu) oraz pięknych i melodyjnych piosenek A. Sołtysa „Przedwiośnie" i W. Friemana „Cudne oczy", po których artystka musiała na ogólne żądanie publiczności i dodać cały szereg nadprogramowych dodatków. Serdecznych oklasków nie brakło, a poważna ich część przypadła w udziale znakomitemu akompanjatorowi, pianiście Steinbergerowi, choćby tylko za brawurowe i prześliczne odegranie partji fortepianowej w pieśni Melcera.

Fr. Neuhauser.

Z Bagateli.

(am.) Pod szczęśliwą gwiazdą rodzą się koncepty „Bagateli". A publiczność, która zaufaniem darzy kierownictwo tego teatrzyku, dotychczas ani razu nie doznała rozczarowania. Bo też dyrektor Bronowski, dusza „Bagateli", umie zawsze taki dać program, o zapewnionem powodzeniu. Z powodzi różnych pomysłów wybiera te, które wykluczają monotonję. Każdy więc program przynosi z sobą naprawdę coś nowego.

Tym razem opracował Bronowski dwie sztuczki: „Gdybyście wiedzieli" (typowo kabaretowa) i „Jelinek", rozśmieszający widzów do łez. Tę pierwszą wypełnia przedewszystkiem Ordonówna, dobrze jej Odrobiński, zaś Bronowski ma rolę, w której czuje się bardzo ciasno i nieswojo. U początkującej artystki p. Stańczykówny zauważa się znaczny postęp i można już teraz przewidzieć, że ta młoda i posiadająca dobre warunki aktorskie osóbka, wkrótce stanie się pożyteczną siłą.

W części koncertowej wystąpiła p. Osmólska. Jej silny i dźwięczny alt nadaje się raczej na wielką scenę, niż do małej salki „Bagateli", gdzie się, powiedzieć możnaby, nie mieści.

Hanka Ordonówna odśpiewaniem nastrojowej piosenki o Gejszy, oczarowała słuchaczy. Jako druga przygotowała „Jazz-band", w której jej temperament łatwo znajduje ujście. W Mirskiego przynajmniej połowa publiczności patrzy jak w tęczę. A on jej śpiewa „Paradę" (słowa Bronowskiego), „Snimmy" i wiele innych, którym nie brak pieprzyku. Wreszcie istotnie „wyczerpany", ustępuje miejsca Bronowskiemu.

Pojawienia się Bronowskiego oczekują wszyscy z namaszczeniem. To też kiedy wchodzi na estradę, zrywa się huragan oklasków. Tak wita publiczność swego ulubieńca. A Bronowski usiadłszy na nieodłącznym swym towarzyszu — kuferku w czarowny sposób zabawia swych wielbicieli. Ile żartów, ile dowcipów przewinie się przez jego pogawędkę z widownią — a wszystko podane w formie oryginalnej i dyskretnej. Po jego zniknięciu za kulisami, publiczność najlepiej zdaje sobie sprawę z tego, czem jest Bronowski dla „Bagateli".

Nakoniec jeszcze komplement dla Bolcia Kamińskiego. Ten mały człowiek, o dziecinnej buzi i ruchach pełnych gracji, rzeczywiście zasługuje na uznanie i sympatję, którą go wszyscy darzą. Figlarne piosenki w jego ustach mają swój specjalny wdzięk — a minki od których mieni się jego twarz, są tak samo miłe, jak łobuzerskie.

Prolog i konferencerję prowadzi Sławski, akompaniament p. Müllera stanowi też miłą atrakcję.

OGŁOSZENIA.

Edykta w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 120/22/5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Ferenz urodzony 14 stycznia 1891 w Kutowcach powiat Tarnopol zabrany w roku 1913. do wojska ukraińskiego brał udział w walkach polsko-ukraińskich w czasie których dostał się do niewoli polskiej i przebywał w Brześciu litewskim. W październiku 1919 Iwan Ferenz zachorował na tyfus i czerwonkę wskutek czego oddany został do szpitala. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę matki jego Tekli 1. śl. Ferenz 2. śl. Alekiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi, Drowi Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym. Iwana Ferenza o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 7 października 1922. 10966

T. 359/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Bybyk syn Wasyla urodzony 12 grudnia 1876 zamieszkały w Jamnicy powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Bybyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego drowi Mellerowi adw. w Stanisławowie. Andrija Bybyka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponownej prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1922. 11018

T. 91/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Koniewicz syn Jakóba urodzony 26 marca 1885 zamieszkały w Kropiwniku powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1918 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Wasyla Koniewicza postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Prociowi Buławinec w Kropiwniku. Grzegorza Koniewicz. wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 12 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1922. 11020

T. 259/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Tutka syn Hasyma urodzony 27 marca 1887 zamieszkały w Pełowcach powołany ogólną mobil. do wojska austr. odszedł na front od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Tutka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Matwijowi Matwijów w Perłowcach. Ołeksę Tutkę wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1922. 1101[illegible]

T. 139/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Kormyło w Susułowie wniosła na uznanie brata Teodora Kormyło za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Michała Kaczora poparty poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Susułowie z dnia 12 lipca 1922 wynika, że Teodor Kormyło jako żołnierz armji austr. brał udział w kampanji wiosny 1916 w bitwie pod Kosowem przeciw armji rosyjskiej i tam miał zginąć od kuli nieprzyjacielskiej. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31-go marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Teodora Kormyło. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi tut. lub kuratorowi dr. Janowi Kossowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 15 lipca 1922 11098

T. VI. 352/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Wątor, rolnik z Łazów powiat Bochnia, urodzony tamże 1884 przydzielony do 4 pułku piechoty zabrany do niewoli rosyjskiej nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Marji Wątor postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Ludwika Wątora wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 20 października 1922. 11222

T. 393/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Patynok, syn Jurka ur. 12 8 1890 w Szczercu ostatnio w Paryspach zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w zamieszkach ukraińskich w r. 1918 i od czasu wstąpienia w szeregi wojskowe nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3. u. c. Wobec tego na wniosek Paraszki Patynok wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3. czerwca 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. Dr. Juliuszowi Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. października 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29. września 1922. 11196

T. 384/22/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józei Zamoiski, syn Józefa i Karoliny ur. 23/11, 1876 w Zimnej wodzie ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22 p. p. ruszył wedle przeprowadzonych dochodzeń w lipcu 1916 w bitwie pod Brodami zaginął i od tego czasu ulema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Zamojskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 25. października 1922. 11202

T. 212 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Szczomak wniosła o uznanie męża Jurka Szczomaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Kalmana Hirscha oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Tymeczkach wyżnych z 10. sierpnia 1922, wynika,

Jurko Szczonak został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski, gdzie w roku 1915 lub 1916 miał być zabity. Gdy od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 N. 128 Dzp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jurka Szczomaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi P. Jędrzejowi Daniłowiczowi, not. w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 12. września 1922. 11147

T. 180/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Żuka wniósł o uznanie brata Michała Żuka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Justyny Kaczor oraz poświadczenia Magistratu w Drohobyczu z 20. sierpnia 1922 wynika, że Michał Żuk został w roku 1915 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front włoski, gdzie w roku 1916 w miesiącu maju miał być zabitym. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Żuka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi P. Drowi Stefanowi Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 12. września 1922. 11138

T. 58/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Marja Hrabowieńska z Podzwierzyńca wniosła o uznanie jej męża Fedia Hrabowieńskiego syna Dmytra za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Iwana Jacyka wynika, że Fed Hrabowieński syn Dmytra jako żołnierz 34 p. p. b. austr. obrony krajowej w roku 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie nie [illegible] w szpitalu w Moskwie umarł. Na podstawie ustawy z 16/2 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Fedia Hrabowieńskiego syna Dmytra. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Pana Drowi Rudolfowi Eisingerowi adwokatowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 16. lipca 1921. 11152

T. 181/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa Walkowa w Chełmie wniosła na uznanie męża Zacharjasza Walko za zmarłego, a zawartego z nim dnia 3. lutego 1913 według obrz. łac. w Lubaczowie węzła małżeńskiego za rozwiązany. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Wiktorji Iwachowej i Marji Skulinowskiej wynika, że Zacharjasz Walko w czasie walk polsko-ukraińskich pełnił służbę w charakterze komendanta posterunku żandarmerji w Gassendorfie przy urzędzie ukraińskim i w maju 1919 r. wyjechał z wojskiem ukraińskim do Kamieńca Podolskiego gdzie zachorował na tyfus plamisty i miał umrzeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, wobec czego zachodzi domniemanie iż Zacharjasz Walko nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Zacharjasza Walko i uznanie zawartego przez niego z Józefą ze Skulinowskich Walko małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szanserowi adw. w Samborze, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 23. czerwca 1922. 11140

UPADŁOŚCI.

L. cz. S. 13, 14,15/13/430. Znosimy upadłość do spółki komandytowej, zar. pod firmą Chylewski i Wójcicki, spółka komandytowa, biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie, Pasaż Hausmana 8., jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Witolda Chylewskiego i Mieczysława Wójcickiego zawieszoną uchwałą sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z 11. marca 1913 S. 13/13/3, a to wobec zgody wierzycieli, oraz wobec braku wierzycieli. Uchylamy wszelkie zarządzenia ograniczające możność swobodnego rozporządzania majątkiem przez wyżej wymienioną firmę, oraz spólników tej firmy Witolda Chylewskiego i Mieczysława Wójcickiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. października 1922. 11444

KONKURSY.

L. 1822/22. Wydział powiatowy w Kosowie ogłasza konkurs na posady 4 lekarzy okręgowych z siedzibą w Kutach, Pistyniu, Żabiu i Hryniawie. Do posad tych przywiązane są pobory urzędników państwowych XII. stopnia płacy z wszystkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy. Termin wnoszenia podań do końca bieżącego roku. 11388 1—3

Kosów, dnia 4. grudnia 1922.

Komisarz rządowy:

Inż. Lisowski.

L. 2145. Konkurs. W celu obsadzenia opróżnionych posad lekarzy okręgowych 1) w Nadwórnie, 2) w Delatynie, 3) w Mikuliczynie, 4) w Łanczynie, ogłasza się konkurs pod następującymi warunkami: a) dyplom lekarza, uzyskany na jednym z uniwersytetów w Polsce, lub przez Państwo polskie uznany, b) najmniej 2-letnia praktyka po uzyskaniu dyplomu, 3) obywatelstwo polskie, d) nieprzekroczony wiek 40 lat. Pobory służbowe XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami podwyższone być mogą po 3—6-letniej służbie. Nadto ryczałt na objazdy gmin, należących do okręgu w rocznej kwocie 20.000 mk. i na przybory kancelaryjne 1500 mk. rocznie. Udokumentowane podania wnosić należy tutaj do 24. grudnia 1922.

Wydział powiatowy w Nadwórnie, 19. listopada 1922.

11432 Komisarz rządowy dr. Jeż w. r.

AMORTYZACJE.

Liczba czynności T. 528/22/5. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Zdzisława Kuziana we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznaŕby sąd weksel za umorzony. Weksel jest in bianco bez daty na wypisaną cyframi kwotę 800.000 mk., zaopatrzony na pierwszej stronie podpisami Stanisława Gelowskiego i Czesława Jaworowskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. listopada 1922. 11440

KURATELE.

L. 5/21. Uchwałą podpisanego sądu z 30. maja 1922 L. 5/21/14 został Jerzy Bugiel z Krakowca z powodu chronicznego alkoholizmu całkowicie pozbawiony własnowolności. Kuratorem ustanowiono Paulinę Bugiel z Krakowca.

Sąd powiatowy.

Krakowiec, dnia 30. maja 1922. 11408 1—3

P. 127/22. Edykt. Tusądowa uchwała z 12. października 1922 L. 2/22 Ewa Satur z Dwernika z powodu choroby umysłowej całkowicie pozbawiona własnowolności. Kuratorem ustanowiono Michała Satura z Dwernika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 29. listopada 1922. 11436

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Liczba czynności: C. I. 585/22/1. Edykt. Strona powodowa Aleksandra I śl. Mandybura, 2 śl. Tatarzyn wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi i Kinradowi Mowezaniukom o uznanie prawa własności nieruchomości do L. cz. C. I. 585/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. grudnia br. godz. 9. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Karola Kohna z Podwołoczysk kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 27. października 1922.

11437 1—3

Liczba czynności: C. I. 591/22. Edykt. Strona powodowa Izak Gelbard wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolowi Wirzmanowi o dostarczenie 200 klgr. żyta i 100 klgr. pszenicy do L. cz. C. I. 591/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. grudnia 1922 godz. 9. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dra Filipa Auerbacha w Podwołoczyskach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 27. listopada 1922.

11438 1—3

Liczba czynności: C. I. 649/22. Edykt. Strona powodowa Leon Piórko wnioska skargę przeciw stronie pozwanej Sydorowi Piórko i Janowi Piórko o uznanie prawa własności do L. cz. C. I. 649/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. grudnia br. godz. 9 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dra Karola Kohna z Podwołoczysk kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 27. listopada 1922.

11439 1—3

FIRMY.

Firm. 925. Rg. C. VI. 235. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo techniczne handlowe „Brawur", spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) budowa i odbudowa budynków, domów w ogóle wszelkich objektów mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych, b) przeróbka fabryczna drzewa, c) zakładanie i prowadzenie fabryk wszelkiego rodzaju materjałów budowlanych, d) zakładanie i popieranie, prowadzenie instytucji i zakładów mających na celu odbudowę kraju, e) zakupno lasów i prowadzenie wyrębu, f) obejmowanie interesów spólników i prowadzenie ich na rachunek spółki, g) kupno i sprzedaż materjałów i fabrykatów budowlanych, h) prowadzenie transakcji handlowych wszelkiego rodzaju. Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym we formie aktu notarjalnego z daty Zborów 10. maja 1922. L. rep. 17583 i deklaracji dodatkowej zawartej we formie aktu notarjalnego z dnia 2. czerwca 1922. L. rep. 11080. Wysokość kapitału zakładowego: 250.000 Mk. w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Zastępstwo spółki: Zawiadowstwo spółki składa się tylko z jednego zawiadowcy wybieranego na lat 3. Zawiadowcą wybrano Czesława Wurma, inż. we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisuje zawiadowca Czesław Wurm w ten sposób, że umieszcza swój podpis pod wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 11173

Firm. 977. Rg. C. VI. 155. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mat-Bud, towarzystwo handlowe, wytwórnia materjałów budowlanych, spółka z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i prowadzenie wytwórni wszelkiego rodzaju materjałów budowlanych na rachunek własny i obcy lub też uczestniczenie w przedsiębiorstwach tego rodzaju innych osób lub firm nie wchodzących w skład spółki. Utrzymywanie zakładów i sprzedaż materjałów budowlanych na rachunek własny oraz pośredniczenie w nabywaniu materjałów budowlanych wszelkich innych wyrobów fabrycznych mających zastosowanie w przemyśle budowlanym. Czas trwania spółki nieograniczony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: inż. Rudolf Jarosz we Lwowie, inż. Ludwik Kulawik we Lwowie. Kapitał zakładowy spółki 5,000.000 Mk. w połowie, tj. 2,500.000 Mk. w gotówce wpłacony. Podpis firmy: Firmę spółki podpisują dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym we formie aktu notarjalnego we Lwowie dnia 18. lutego 1922. I. rep. 16759, zmienionym i uzupełnionym aktem not. z daty Lwów 16. czerwca 1922. I. rep. 17762.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 11174

Firm. 1265. Rg. C. VI. 283. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Szymbark, spółka wiertnicza z ogr. odp., po francusku: Szymbark, Societe Pour forages a resp. lim., po angielsku: Szymbark, driling Comp. Ltd. Czas trwania nieograniczony. Forma jawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 24. lipca 1922, I. rep. 20717. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie terenów naftowych i kopalń nafty w gminie Szymbark w Małopolsce, oraz w Małopolsce wogóle, tudzież prowadzenie wierceń, celem poszukiwania i eksploatacji bituminów na własnych terenach i kopalniach spółki. 2) Zakładanie i utrzymywanie przedsiębiorstwa i urządzeń pomocniczych wspierających celem spółki pod 1) określony, a zwyczajnych w kopalnictwie naftowem, a zwłaszcza zakładanie i utrzymywanie przedsiębiorstw gazociągowych i rurociągowych dla odprowadzenia względnie rozprowadzania gazów, oraz przetłaczanie i magazynowanie ropy w ramach dopuszczalności ustawowej i po zadośćuczynieniu odnośnym wymogom ustawy i rozporządzeniom władz. Kapitał zakładowy 12,000.000 Mk. w całości w gotówce wpłacony. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców. Zawiadowcami spółki na czas ich przynależności do spółki ustanowiono spólników Henryka Zipera, Adolfa Federa i dra Jakóba Elstera. Do oświadczeń woli imieniem spółki niemniej do podpisywania jej firmy wystarczy współdziałanie kolektywne dwóch zawiadowców. Wszelako jak długo dr. Jakób Elster jest zawiadowcą, wymagane jest do oświadczenia woli i do podpisu firmy współdziałanie dra Jakóba Elstera z jeszcze jednym zawiadowcą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. września 1922. 11176

Firm. 989/Rg. A. IV. 94. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 28. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów, Pasaż Hausmana 8. Brzmienie firmy: Naftali Siegel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Księgarnia. Właściciel firmy: Naftali Siegel, który umieszcza swój podpis pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 11178

Firm. 1587. Rg. A. IV. 3. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 4. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mona Lisa, fotograf Heimberg we Lwowie. Właściciel firmy: Abraham Heimberg we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Czynności połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa fotograficznego. Zastępstwo firmy i sposób podpisywania: Firmę podpisuje właściciel w ten sposób, że do wyciśniętego lub przez niego wypisanego brzmienia firmy dodaje swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. listopada 1921. 11179

Firm. 1192. Rg. C. VI. 277. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom techniczno handlowy Biksgorin i Wajgman, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż maszyn rolniczych, urządzeń młyńskich, oraz produktów i przetworów zbożowych na własny i obcy rachunek. Kapitał zakładowy 600.000 Mk. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Kiwa Biksgorin i Dawid Wejgman we Lwowie. Kontrakt spółki we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 21. lipca 1922. l. rep. 20649. Czas trwania nieograniczony. Podpisywanie firmy: Pod wyciśniętem wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj zawiadowcy.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września 1922. 11180

Firm. 1240. Rg. A. II. 151. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółek. Do rejestru wpisano dnia 22 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Drukarnia M. Schnitta i Ska we Lwowie. Zmiany firmy: Tłoczarnia Polskiego Wydawnictwa, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. października 1920. 11181

Firm. 924. Rg. C. IV. 138. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jasion, handel i skład drzewa budowlanego i stolarskiego, opałowego oraz materjałów budulcowych, spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem budowlanem, stolarskiem, opałowem, oraz wszelkiemi materjałami w zakres budownictwa wchodzącymi. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 125.000 kor. czyli 87.500 Mp. pełno wpłacony. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. por. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 18. maja 1920. l. r. 83598. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Lipa Holzmann i Salo Singer. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. września 1920. 11182

Firm. 656. Rg. A. II. 344. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Graficzny dom fachowy i fabryka dla przemysłu graficznego „Allgrafia“ Tusck & Comp., Lwów, Potockiego 77. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1920. Spólnicy: Władysław Tusek i Richard Sonnenschein, obaj kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy każdy ze spólników skreśli swoje nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. maja 1920. 11183

Firm. 1090. Rg. C. VI. 87. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie: Przetwory winne, spółka z ogr. odpow. Zmiany: wykreślono z rejestru dotychczasowego zawiadowcę inż. Oswalda Heinbergera.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. lipca 1922. 11184

Firm. 245/22. B. I. 40. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Firm spółkowych. Do rejestru B. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Warszawa, Filja Drohobycz. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie. Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się aby zanotował w rejestrze handlowym iż na mocy pleinipotencji notarjalnej Nr. rej. 641 z 14. czerwca 1922 zeznanej przez Zarząd n/Banku przed notarjuszem L. Ś. Wiśniakowskim w Warszawie — upoważnieni są do podpisywania za Oddział Banku w Drohobyczu Bronisław Meszyński jako zarządzający Oddziałem i Jerzy Piotrowicz prokurent. Natomiast wykreśla się z rejestru Zygmunta Korzeniowskiego i Maurycego Bergnera. Data wpisu 21. września 1922.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21. września 1922. 11110

Firm. 190/22. C. II. 123. Wpis do rejestru handlowego Firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciagnać — co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Trykot“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie pracowni wyrobów trykotowych w Drohobyczu, oraz sprzedaż wyrobionego w tejże pracowni towaru. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 7. lipca 1922 l.rep. 98265. Zawiadowcy: Oskar Beck i Mojżesz Friedmann w Drohobyczu. Kapitał zakładowy 3,150.000 Mkp. został w całości wpłacony. Czas trwania Spółki nieograniczony. Podpis firmy: Spółkę podpisują ważnie obaj zawiadowcy pod brzmieniem Firmy. Dzień wpisu: 20. lipca 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20. lipca 1922. 11119

Firm. 177/22. Stow. II. 14. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszenia należy wciągnać co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo Żyrowe i Kasowe w Drohobyczu stow. zarej. z ogr. poręką. Na walnem zgromadzeniu dnia 25. kwietnia 1922, odbytem uchwalono likwidację Towarzystwa. Likwidatorowie ustanowieni: Kalman Löwenthal, Leon Eckstein i Salomon Dawidmann. Wnioskowi o wykreślenie firmy z rejestru na razie odmawia się — ponieważ likwidacja stowarzyszenia nie została formalnie zgodnie z przepisami §. 44 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70. Dz. u. p. przeprowadzoną — a zresztą dopiero po ogłoszeniu edyktu o likwid. Towarzystwa mogą się zgłosić nowi wierzyciele.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 24. czerwca 1922. 11121

Firm. 189/22. A. I. 100. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Odd. A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba Firmy: Sambor. Brzmienie Firmy: J. Kirschbaum. Zakład filjalny: Lwów został zwinięty. Spólnicy: Salomon Kirschbaum i Simon Kirschbaum wystąpili. Posiadacz firmy: Jeremiasz Kirschbaum w Samborze. Podpis firmy: Jeremiasz Kirschbaum podpisuje własnoręcznie. Dzień wpisu: 18. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 18. lipca 1922. 11148

Firm. 194/22. Stow. II. 378. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców w Samborze stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji ustąpili: Edmund Schmidt zaś Wiktor Poten zmarł. Członkowie dyrekcji wybrani: Stefan Duniewicz dzierżawca dóbr w Radłowicach i Tomasz Małecki właściciel realności w Sąsiadowicach. Dzień wpisu: 26. lipca 1922.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26. lipca 1922. 11149

L. cz. Firm. 1096/22. Zmiany dotyczące spółki już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. września 1922 r. przy firmie „Sus“ związek kupców i producentów nieograniczny w Rzeszowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — rozszerzenie przedsiębiorstwa także na zakupno, wywóz i przywóz bydła.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. września 1922. 10890

Firm. 994. Rg. A. III. 128. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, ul. Legionów 41. Brzmienie firmy: Rabinowicz i Zazujer. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel manufakturą. Rodzaj spółki jawna spółka handlowa od 1. sierpnia 1921. Jawnymi spólnikami są Jewno Rabinowicz i Mojżesz Zazujer we Lwowie. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy spólnik z osobna. Podpis firmy pod pieczęcią firmy wyciśniętą lub w inny sposób wypisaną umieści podpis którykolwiek ze spólników

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. sierpnia 1921. 11063

Firm. 166/22. Poj. A. I. 130. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych. Siedziba firmy: Stary Sambor. Brzmienie firmy: Eugeniusz Bartofalvy. stolarnia artystyczna w Starym Samborze. Przedmiot przedsiębiorstwa: stolarnia artystyczna. — Właściciel: Eugeniusz Bartofalvy pod brzmieniem Firmy podpisywać będzie właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 15. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 15. czerwca 1922. 11082

Firm. 135/22. Stow. II. 264. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rychcice. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rychnicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. — Członkowie dyrekcji wybrani: Piotr Pawlisz. Karol Watzal w miejsce Wincentego Watzala, Maciej Miniach w miejsce zmarłego Piotra Lipnickiego, Jan Mazur w miejsce ks. Andrzeja Cząstki, Michał Fortuna w miejsce Marjana Bałandy. Data wpisu dnia 2. maja 1922.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. maja 1922. 11073

Firm. 159/22. A. I. 129. Wpis do rejestru handlowego Firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rej. handl. do firm pojedyńczych. Siedziba Firmy: Rudki. Brzmienie Firmy: Józef Teicher fabryka rosolisów, likierów i rumu oraz handel piwa i spirytusu w Rudkach. Przedmiot przedsięb.: Fabryka rosolisów, likierów i rumu oraz handel piwa i spirytusu. Właściciel: Józef Teicher. Prokurę udzielono Hermanowi Teicherowi przemysłowcowi w Rudkach. Podpis firmy: pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmienie firmy podpisze bądź to właściciel Józef Teicher, bądź to prokurzysta Herman Teicher z dodatkiem wskazującym prokurę. Dzień wpisu: 27. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 27. maja 1922. 11095

L. cz. Firm. 146/22. Społ. Rej. odd. C. II. 99. — Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Kopomoc“ Spółka dla handlu produktami ropnymi parafiną, olejami maszynowymi i olejami cylindrowymi, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) handel ropą i wszelkimi jej przetworami; 2) handel artykułami technicznymi używanymi w przemyśle naftowym; 3) pośredniczenie w handlu pod 1) i 2) określonym; 4) ułatwienie tego handlu osobom trzecim, a zwłaszcza kupcom którzy handel ten uprawiali przed wojną a to przez sprzedaż towarów na kredyt i wyrobienie kredytu u producentów, lub w instytucjach finansowych. Forma spółki: akt notarjalny z daty Drohobycz 5. listopada 1921. Zawiadowcy: Izrael Backenroth, Henryk Hoffmann i Leon Pikowski. Kapitał zakładowy w kwocie 1000000 Mk. wypłacono gotówce do rąk zawiadowców. Podpis firmy: dwaj zawiadowcy pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu: 18. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 18. maja 1922. 11096

Firm. 198/22. Stow. II. 282. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszenia należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Komarno. Brzmienie firmy: Dom polski w Komarnie. Na Walnem zgromadzeniu dnia 7. maja 1922 odbytem wybrano: Członkami Dyrekcji: Ks. Stanisława Jakóbczaka, Józefa Mihułka i Adolfa Metanowskiego. — Dzień wpisu: 19. sierpnia 1922.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Sambor, dnia 19. czerwca 1922. 11100

Firm. 210/22. Stow. I. 259. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Komarniki. Brzmienie firmy: Spółka oszczedności i pożyczek stow. zarejestr. z ogr. poręką w Komarnikach. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Komarnicki, Pawlikowicz, Hryhoryi Komarnicki, Dżurdż. Członkiem dyrekcji wybrano: ks. Oresta Tustanowicza gr. kat. proboszcza w Komarnikach w miejsce zmarłego Jana Komarnickiego Dżużhowicza. Data wpisu: 19. sierpnia 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 19. sierpnia 1922. 11107

Firm. 1201. Stow. V. 310. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 27. października 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Składnica krawiecka, stow. zar. z ogr. poręka. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 26. maja 1920 zmieniono par. 3. statutu, tak, że odtąd udział wynosi 1000 mkp., nadto par. 1, 7, 13 statutu, jak w protokole przechowanym w tus. zbiorze załączników. — Z Dyrekcji ustąpili: Bolesław Mikuliński, Piotr Kallyński i Franciszek Ehrhard. Wybrano dyrektorami: Władysława Sołtysa i Michała Witkowskiego, zaś zastępcą Józefa Dadeja.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. października 1920. 11185

P. 1026/22. Firm. 1530. Rg. C. III. 56. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru dnia 15. grudnia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Lwowskie powszechne Towarzystwo komercyjne, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Kapitał zakładowy. Na podstawie uchwały zgromadzenia spólników z 21. paźdz. 1921 podwyższony został kapitał zakładowy z dotychczasowej kwoty 200.000 k. podanej przez omyłkę w Nrze 275 „Gazety Lw.“ z dnia 14. grudnia 1920 w wysokości 50.000 k. do kwoty 700.000 mp. i został w całości wpłacony. Zawiadowcy: zawiadowca Tadeusz Krogulski ustąpił. Uchwałą zgromadzenia spólników z dnia 21. paźdz 1921 wybrano w jego miejsce zawiadowca Maksymiliana Thoma, przemysłowca we Lwowie. Prokurę udzielono: dr. Leopoldowi Gewürzowi we Lwowie udzielono prokury kollektywnej łącznie z jednym z zawiadowców, lub z zastępcą zawiadowcy.

Sąd okregowy cywilny, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. grudnia 1921. 11186

P. 3684/22. Firm. 554. Rg. A. IV. 63. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 14. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia artystyczna wzorów i modeli Dr. Hamerski i Ska Wawin. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1922. Spólnicy: Dr. Adam Hamerski, dr. Zygmunt Rottenberg i Zbigniew Krasucki we Lwowie. Uprawnionymi do zastępstwa są: Dr. Adam Hamerski i dr. Zygmunt Rottenberg łącznie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią firmową położą swe podpisy obaj spólnicy uprawnieni do zastępstwa.

Sąd okregowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1922. 11187

P. 6197/22. Firm. 1164. Rg. A. IV. 122. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo handlowo-eksportowe Karma Katz Bottwin i Ska. Jawnymi spólnikami: Jechiel Bottwin we Lwowie, Eljukim Fliegelman i Zygmunt Katz we Lwowie. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od daty zarejestrowania. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka trudni się hurtowym handlem paszą i karmą dla bydła, oraz całowagonowym obrotem handlowym i ziemiopłodami. Zastępstwo i podpis firmy: Nazewnątrz zastępują spółkę zawsze dwaj spólnicy kumulatywnie. Podpisanie firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem wypisanem, lub pieczęci wybitem, dwaj spólnicy łącznie umieszczą swe własnoręczne podpisy.

Sąd okregowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. lipca 1922. 1118[illegible]

P. 5550/22. Firm. 627. Rg. C. VI. 143. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolskie Zakłady meljoracyjne i techniczne, spółka z ogr. odpow. Czas trwania spółki: nieograniczony. Przedmiotem i celem przedsiębiorswa jes: organizowanie i przeprowadzanie meljoracji rolnych i odnośnych prac geometrycznych, budowy dróg, kolejek leśnych i polnych, kanalizacji i wodociągów, wykonywanie robót ziemnych, budowy jazów i śluz, tudzież wszelkiego rodzaju budowli wodnych, zakładanie stawów rybnych, wyrób cegieł, rur drenarskich

dachówek, rur betonowych i innych, wykonywania przedsiębiorstwa potrzebnych materjałów, wogóle produkcja wszelkich materjałów budowlanych, nabywanie nieruchomości, lasów, drzewostanów, cegielni, wapniarek i kamieniołomów, eksploatacja i uruchomienie tychże przedsiębiorstw, tudzież torfowisk, utrzymanie składu i sprzedaż tych wszystkich artykułów i materjałów, wykonywanie robót pomiarowych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów ustawowych, wreszcie uczestniczenie w podobnych przedsiębiorstwach innych osób, niewchodzących w skład spółki. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 6,000.000 mp., z czego wpłacono 2,000.000 mp. gotówką. Do zastępstwa uprawnieni są zawiadowcy. Zawiadowcami są: Tadeusz Lang, inż. we Lwowie, ul. 3. Maja l. 21, Aleksander Wierzbicki, inż. we Lwowie, ul. 3. Maja l. 21. Tymoteusz Nalepa, dyr. Banku we Lwowie, ul. Kopernika l. 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod ręcznie wypisanem, wydrukowanem, lub zapomocą pieczęci wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj z zawiadowców, lub jeden z nich łącznie z prokurzystą, o ile prokura ustanowioną zostanie. Rodzaj spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki, zdziałanym we formie aktu not. z daty Lwów, 12. marca 1922 l. rep. 47426.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 11189

Firm. 1237, stow. VII. 148. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Wpisano do rejestru dnia 1. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek spółdzielczy pracowników ziemskich okręgu lwowskiego, stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie. Wpis szczegółowy: Na wniosek Rady spółdzielczej rozwiązuje się stowarzyszenie z powodu nieczynności. Likwidację stowarzyszenia przeprowadzi ostatni zarząd zgodnie z przepisami art. 76—84 ust. o spółdz.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 11197

L. cz.: Firm. 661. Rg. C. IV. 16. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15. lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka skóry i obuwia „Pellis", spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wybudowanie, urządzenie i uruchomienie we Lwowie fabryki skóry i obuwia, oraz innych zakładów przemysłowych. Rodzaj spółki i firma: Spółka z ogr. odpow., opiera się ona na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 11. maja 1920, L. rep. 10.007. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 6,000.000 mp., wpłacony w 1/4 części, tj. 1,500.000 mp. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Stefan Ferencz, dyrektor Banku dla handlu i przemysłu, Lwów, Kopernika l. 21, Izak Pisyner, przemysłowiec we Lwowie, Edward Strohal, inżynier we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. lipca 1920. 11203

Firm. 1537, poj. III. 149. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 9. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Józef Friedländer. Zmiany: Prokurę udzieloną Arnoldowi Friedländerowi cofnięto. Udzielono prokurę p. Leontynie Friedländer we Lwowie, która podpisywać będzie w ten sposób, że pod nakreśloną ręką pieczęcią, lub na maszynie wyciśniętem brzmieniem firmy będzie umieszczała własnoręcznie swój podpis z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV
Lwów, dnia 27. września 1922. 11198

Liczba czynności: Firm. 118. Poj. III. 113. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Drukarnia narodowa, Zofia z Manieckich Szpunar". Przystąpił: Leon Eisenstein we Lwowie, Piekarska 37. Wystąpił: Dr. Walenty Szpunar. Odtąd właścicielem sam Leon Eisenstein. Uprawnieni do zastępstwa: posiadacz firmy. Podpis firmy: pod wypisanem lub stampilją wybitem brzmieniem „Drukarnia narodowa" Leon Eisenstein umieści swój podpis. Dzień wpisu: 20. lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. lutego 1920. 11199

Firm. 1146. Rg. C. VI. 267. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Nowa spółka wydawnicza, spółka z ogr. odpow. Wysokość kapitału zakładowego 1,420.000 mk. w gotówce w całości wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Dr. Michał Ringel, adw. we Lwowie i Mojżesz Fischer, redaktor we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub pod pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy kładą swoje podpisy dwaj zawiadowcy, lub też jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy łącznie. Forma prawna spółki opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 17. czerwca 1922, l. rep. 1597.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września 1922. 11200

Firm. 1061/22. C. II. 291. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka przetworów chemicznych Mika. Spółka z ogran. odpowiedzialnością. Zawiadowców inż. Władysława Szczytnickiego i inż. Józefa Schieberla wykreślono, w ich miejsce ustanowiono zawiadowcami dr. Bolesława Drobnera w Krakowie, ul. Straszewskiego 25 i Stanisława Drobnera w Krakowie, plac Szczepański l. 3. zamieszkałych. Prokurę Stefana Krasuckiego wykreślono. Dzień wpisu 5. września 1922. Przyjmuje się do wiadomości, że Polski Związek handlowo-przemysłowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie odstąpił swoje udziały w spółce Fabryka przetworów chemicznych Mika, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie dr. Bolesławowi Drobnerowi i Stanisławowi Drobnerowi po połowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. września 1922. 11205

Firm. 567/22. Rej. A. I. 280. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 2. grudnia 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Juliusz Korn i Ska, skład skór w Przemyślu, ul. Mnisza l. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skórami wyprawionemi i hurtowna sprzedaż skór, tudzież innemi w zakres tego rodzaju handlu wchodzącemi przedmiotami i narzędziami. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. grudnia 1922. Spólnicy: Juliusz Korn i Chaim Galler, kupcy w Przemyślu, przy ul. Mniszej l. 5. zamieszkali. Do zastępstwa spółki uprawniony jest tylko jawny spólnik Juliusz Korn. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje tylko Juliusz Korn.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 2. grudnia 1922. 11244

Firm. 112. Rg. A. III. 34. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 31. stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Elegancja", magazyn nowości dla pań, Ehrlich i Zimmerman. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż nowości dla pań, przyborów do krawieczyzny, konfekcji damskiej i bielizny. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia zgłoszenia. Spólnicy: Maks Ehrlich, Dawid Zimmerman kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy łącznie obu spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. stycznia 1921. 10915

Ogłoszenie.

XXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Lwowskiego Towarzystwa Zaliczkowego, Stowarz. z ogr. por.

odbędzie się w dniu 2. stycznia 1923 r. o godz. 5 po południu a w razie nie zebrania się odpowiedniej liczby członków wymaganej statutem Towarzystwa, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia t. j. 2. stycznia 1923 r. o godz. 6 popoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Łyczakowskiej l. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadz.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Dyrekcji za rok 1921 i 1922.
3. Odczytanie sprawozdania Komisji kontrolującej.
4. Udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Wniosek Rady Nadz. na zlikwidowanie Tow.
6. Ustanowienie likwidatorów.
7. Wnioski i interpelacje członków.

Sekretarz Świeżawski. Prezes Pietsch. 11442

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE Spółki: FABRYKA WYROBÓW KUŚNIERSKICH I BIAŁOSKÓRNICZYCH w TYSMIENICY Spółka Akcyjna we LWOWIE odbędzie się dnia 28. grudnia 1922 o godzinie 5-tej wieczorem w sali obrad Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie ul. Jagiellońska l. 2, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego i 2-ch skrutatorów; 2) powzięcie uchwały w sprawie założenia Spółki i ostatecznego ustalenia treści statutu w brzmieniu zatwierdzonem przez Władzę Państwową; 3) sprawozdanie założycieli o dokonanej subskrypcji i wpłacie całego kapitału zakładowego i dotychczasowej działalności; 4) powzięcie uchwały w sprawie nabycia Fabryki Wyrobów Kuśnierskich i Białoskórniczych od Krajowego Związku Przemysłowego Spółki akcyjnej we Lwowie oraz warunków przyjęcia tego aportu; 5) przyjęcie do dyspozycji Spółki kapitału akcyjnego; 6) oznaczenie ilości i wybór członków I-szej Rady Zawiadowczej, wybór członków Dyrekcji oraz 2-ch członków i 2-ch zastępców Komisji Rewizyjnej; 7) wybór pisma miejscowego dla ogłoszeń Spółki; 8) wnioski i interpelacje.

W Walnem Zgromadzeniu biorą udział założyciele Spółki oraz osoby, które się zapisały na akcje, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników. Pełnomocnictwo winno być pisemne, pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonarjuszem.

11441 ZAŁOŻYCIELE.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.